

PRZEMYSŁAW CZERNICKI

POWSTANIE PUŁAPKI ZADŁUŻENIOWEJ PRL
I PRÓBY JEJ ROZWIĄZANIA
NA PRZEŁOMIE LAT OSIEMDZIESIĄTYCH
I DZIEWIĘĆDZIESIĄTYCH
UBIEGŁEGO WIEKU (DO 1989 R.)

1. Polityka ekonomiczna prowadzona w dekadzie lat siedemdziesiątych XX w. przez ekipę Edwarda Gierka polegała na ryzykownej próbie jednoczesnej rozbudowy i unowocześniania potencjału gospodarczego oraz zaspokajania szerokich potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa. Ponieważ sfinansowanie wyłącznie na podstawie krajowych środków budżetowych tak ambitnych (a jednocześnie sprzecznych) celów okazało się niemożliwe, stąd w praktyce konieczne okazało się skorzystanie z zasobów finansowych znajdujących się w dyspozycji zewnętrznych (to znaczy kapitalistycznych) ośrodków decyzyjnych. Oznaczało to konieczność dokonania szerokiego otwarcia finansowego i dyplomatycznego w stosunkach z Zachodem oraz dopuszczenia na szeroką skalę posługiwania się wzrostem zagranicznego zadłużenia PRL jako podstawy zdynamizowania tempa rozwoju ekonomicznego.

Zmierzając do nadrobienia stanu zapóźnienia cywilizacyjnego i pacyfikacji negatywnych nastrojów społecznych, ekipa gierkowska¹ zdecydowała się więc na odejście od dotychczasowego, nader autarkicznego i prowadzącego w kon-

Dr PRZEMYSŁAW CZERNICKI – asystent Instytutu Administracji, Samorządu i Prawa na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Prawnych Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach; adres do korespondencji: ul. Żytnia 17/19, 08-110 Siedlce; e-mail: przemcz5@wp.pl

¹ Jej członkowie orientowali się, że to te przyczyny zasadniczo doprowadziły do przejęcia przez nich władzy po tzw. wydarzeniach grudniowych (to jest krwawej masakrze robotników Wyrbrzeża, protestujących przeciwko podwyżce cen) u schyłku 1970 r.

sekwencji do utrwalenia stanu stagnacji modelu polityki gospodarczej. Odwołując się w gruncie rzeczy do przeprowadzenia nader ryzykownego eksperymentu, uznano zarazem, że w warunkach sowieckiej dominacji nie jest możliwe dokonywanie jakiegokolwiek ingerencji w ukształtowane po 1944 r. podstawy ustrojowe systemu socjalistycznego. Liczono jednak na to, że dzięki podjęciu wysiłku polegającego na imitacji struktury gospodarczej krajów wysoko rozwiniętych (a w szczególności ich modelu eksportu) Polska zdoła wykorzystać pewne posiadane atuty swojego modelu ekonomicznego. Ówczesni planiści i decydenci spodziewali się przy tym, że w konsekwencji umożliwi to naszemu krajowi zajęcie korzystnego miejsca w ramach międzynarodowego podziału pracy oraz stosunkowo „bezbolesne” spłacenie zaciągniętych na Zachodzie zobowiązań finansowych.

2. Ówczesni decydenci dostrzegali, że już u schyłku lat sześćdziesiątych gospodarka PRL w znacznym stopniu była uzależniona od przywozu surowców, maszyn czy materiałów niezbędnych do produkcji z krajów kapitalistycznych². Wynikało to z wywołującej degradację cywilizacyjną izolacji krajów socjalistycznych od zagranicznych rynków i nowoczesnych technologii, w rezultacie czego w nikłym stopniu uczestniczyły one w handlu światowym, przez co z kolei nie mogły zaspokoić swojego popytu na wiele dóbr³.

Dostrzegając doniosłość tych problemów, ekipa Władysława Gomułki przygotowała koncepcję tak zwanego rozwoju selektywnego, która zmierzała m.in. do stopniowego eliminowania najbardziej kapitałochłonnych czy też w największym stopniu uzależnionych od zachodniego importu gałęzi gospodarki⁴. Jednakże programu tego nie zdołano wdrożyć z uwagi na decyzje nowych władz PRL, które postanowiły wykorzystać otwarcie zagranicznych rynków finansowych i technologicznych dla wzmocnienia potencjału krajowej wytwórczości. Dostrzeżono bowiem pilną potrzebę rozwijania nowoczesnych branż, których funkcjonowanie mogło rekompensować wyzbywanie się za

² „Ja otrzymałem najwyższy wymiar kary, tzn. śmierć polityczną, wykluczenie z partii...”. Rozmowa z P. Jaroszewiczem z dnia 25.05.1981., w: *Protokoły tzw. Komisji Grabskiego: tajne dokumenty PZPR*, do druku przygotowała i wstępem opatrzyła G. Pomian, Paryż: Instytut Literacki 1986, s. 102 (dalej cyt. P. Jaroszewicz, *Protokoły Komisji Grabskiego*).

³ Zob. szerzej J. STANISZKIS, *Ontologia socjalizmu*, Kraków–Nowy Sącz: Ośrodek Myśli Politycznej: Wydawnictwo Dante; Wyższa Szkoła Biznesu – National Luis Nowy Sącz 2006, s. 89 n.; P. Jaroszewicz, *Protokoły Komisji Grabskiego*, s. 101 n.

⁴ Szerzej o tej próbie reorientacji polityki gospodarczej PRL por.: Ł. DWILEWICZ, *Polityka selektywnego rozwoju w latach 1968-1970*, w: *Nauki ekonomiczno-społeczne i rozwój*, red. K. Żukrowska, Warszawa: Szkoła Główna Handlowa w Warszawie – Oficyna Wydawnicza 2008, s. 331 n.

bezcen towarów celem zdobycia dewiz potrzebnych dla sfinansowania niezbędnego importu z Zachodu. Stawiając na unowocześnienie struktury produkcyjnej, liczone w szczególności na wzrost efektywności wykonywanej pracy czy też na uruchomienie rzekomo istniejących „głębokich” rezerw rozwojowych⁵. W warunkach znacznie niższych płac w Polsce poszerzona kooperacja produkcyjna i współpraca technologiczna z Zachodem rodziła nadzieje na zdynamizowanie rodzimego eksportu. Wynikające ze sprzedaży nowoczesnych wyrobów wpływy dewizowe miały z kolei stworzyć bazę dla spłat zaciągniętych tam kredytów oraz dla przywrócenia równowagi w bilansie płatniczym (w warunkach występowania początkowo ujemnego salda w obrotach z zagranicą). Podtrzymywaniu tego typu przekonań towarzyszyły też nadzieje na wykorzystanie pomyślnych wskaźników cen polskiego handlu zagranicznego w postaci przewagi wzrostu cen eksportowych nad importowanymi⁶.

3. Należy stwierdzić, że nowa strategia rozwojowa⁷ natrafiła na samym początku jej realizacji na nader sprzyjające warunki zewnętrzne. Wobec zmniejszonego w okresie recesji zapotrzebowania na usługi finansowe ze strony swoich dotychczasowych klientów banki zachodnie były zainteresowane ofiarowaniem swoich pożyczek producentom i handlowcom z krajów socjalistycznych. Towarzyszył temu napływ do Europy szerokiego strumienia tzw. petrodolarów z krajów arabskich, czerpiących korzyści z ówczesnego wzrostu cen ropy naftowej. Oprócz występującego na międzynarodowym rynku finansowym nadmiaru kapitału zaciąganie kredytów ekipie gierkowskiej ułatwiła dotychczasowa opinia Polski jako kraju wiarygodnego i wywiązującego się bez większych problemów z regulacją swoich zobowiązań. Ponadto w warunkach recesji wiele firm z krajów kapitalistycznych poszukiwało nowych rynków zbytu dla swoich wyrobów, stąd też gotowe były one oferować nawet na

⁵ Zob. np. Z. RURARZ, *Przesłanki przyspieszonego rozwoju*, „Nowe Drogi” 1972, nr 10, s. 133 n.; P. BOŻYK, *Polityka gospodarcza w latach 70.*, w: *Polska pod rządami PZPR*, red. M.F. Rakowski, Warszawa: Profi 2000, s. 342 n.

⁶ Por. chociażby A. ALBERT, *Najnowsza historia Polski*, t. II: 1914-1993, Londyn: Puls 1994, s. 638 n.

⁷ Szerzej po 1989 r. założenia proklamowanej w dekadzie lat siedemdziesiątych polityki ekonomicznej i kredytowej omówili ówcześni przywódcy: I sekretarz PZPR Edward Gierek (J. ROLICKI, E. GIEREK, *Przerwana dekada*, Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza „BGW” 1990, s. 74 n.) oraz premier P. Jaroszewicz (B. ROLIŃSKI, P. JAROSZEWICZ, *Przerywam milczenie*, Warszawa: Wydawnictwo FAKT 1991, s. 177 n.).

kredyt wytwarzane przez siebie maszyny, licencje czy zgoła całe obiekty przemysłowe⁸.

Poszerzeniu ram dotychczasowej współpracy ekonomicznej sprzyjało też utrwalenie się w kręgu zachodnich partnerów Polski Ludowej przekonania (jak się potem okazało pozbawionego realnych podstaw), że otwarcie rynków finansowych dla krajów socjalistycznych jest absolutnie bezpieczne dla stanu ich interesów. Tworząc swoje kalkulacje biznesowe, uznali oni bowiem, że w razie powstania jakichkolwiek problemów finansowych z regulacją zaciągniętych zobowiązań obowiązek zwrotu środków pożyczonych przez swoich satelitów przejmie dysponujący okazałymi zasobami dewizowymi (pozyskiwanymi z eksportu surowców czy broni) Związek Radziecki⁹. W dodatku uregulowaniu problemu płatności oraz utrzymaniu wysokiej dynamiki eksportu krajów zachodnioeuropejskich miało służyć funkcjonowanie systemu ubezpieczenia udzielania kredytów przez rządy lub państwowe agencje rządowe¹⁰.

4. Otwarcie w atmosferze panującej wówczas wzajemnej tolerancji systemowej zagranicznych rynków finansowych na potrzeby PRL wydawało się więc strategią nader korzystną także dla strony zachodniej. Umożliwiła ona bowiem tamtejszym kredytodawcom stymulowanie w ich krajach wzrostu gospodarczego, opierając się na wykorzystaniu dostępu do rynku pozbawionego konkurencji, ale jednocześnie dotąd niedostępnego dla przedsiębiorstw kapitalistycznych. Polegało to w praktyce na przeznaczaniu pożyczonych środków na dokonywanie zakupów dóbr inwestycyjnych i konsumpcyjnych w kraju pożyczającym pieniądze. Wśród nich stronie polskiej oferowano też licencje, które w obliczu stanowiącej następstwo kryzysu energetycznego lat siedemdziesiątych rewolucji technologicznej często okazywały się już przestarzałymi czy też stosunkowo energochłonnymi¹¹.

⁸ Z. MADEJ *Zwroty na polskiej drodze: rozważania o polityce i gospodarce*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne 1988, s. 104 n.

⁹ Zob. P. BOŻYK, *Marzenia i rzeczywistość, czyli anatomia polskiego kryzysu*, Warszawa: Państwowy Instytut Ekonomiczny 1983, s. 86. Jak się wydaje, wierzycieli tych prawdopodobnie utwierdził mylnie w tym przekonaniu fakt udzielenia przez ZSRR polskiej stronie pożyczek w sytuacji pojawienia się problemów gospodarczych w 1971 r., a następnie również w 1975 oraz w 1981 r.

¹⁰ Szerzej: Z. KARCZ, *Zadłużenie zagraniczne Polski: gra o miliardy, kiedy do euro?*, Warszawa: Difin 2006, s. 22 n. Na temat promowania w ten sposób zachodniego eksportu pisze J. Głuchowski (*Międzynarodowe stosunki finansowe*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwa Ekonomiczne 1997, s. 156 n.).

¹¹ P. BOŻYK, *Polityka gospodarcza*, s. 355 n. Gierek przyznawał, że ze względów oszczędnościowych kupowano wówczas z reguły technologie już wdrożone, a więc już w chwili pod-

Pozyskaniu kredytów na wspomniane cele służyły wizyty w PRL prominentnych przedstawicieli zachodniej finansjery i przedsiębiorców¹². W efekcie szybko wzrastały obroty handlowe z krajami zachodnimi, jednocześnie jednak rosło uzależnienie polskiej gospodarki od importu z Zachodu zboża, pasz, surowców i chemikaliów dla przemysłu chemicznego czy też części zamiennych dla przemysłu maszynowego.

Omawiana strategia miała być na tyle korzystna dla strony zachodniej, że w sytuacji pojawiających się od połowy lat siedemdziesiątych trudności z obsługą przez PRL zagranicznych płatności tamtejsi przywódcy proponowali stronie polskiej udzielenie szerokiej pomocy. Zasadniczo miała ona polegać na uzyskaniu dogodniejszych warunków spłaty i korzystniejszego poziomu oprocentowania udzielonych kredytów, co jednak nie oznaczało hołdowania względem jakiejś bezinteresowności przez zagranicznych kontrahentów¹³. Poza dążeniem do podtrzymywania wspomnianych już uprzednio korzyści ekonomicznych władze niektórych krajów zalecały bowiem prowadzącym interesy w Polsce rodzimym przedsiębiorcom odzyskiwanie dla swojej gospodarki różnic wynikających z tytułu zaoferowania PRL obniżonej stopy procentowej w (zawyżonych) cenach swoich wyrobów¹⁴.

5. Prowadzenie nieracjonalnej polityki licencyjnej zaowocowało dokonaniem wielu kosztownych oraz nietrafnych i nieprzemysłanych zakupów technologicznych. Korespondowało to z systemowym brakiem zapotrzebowania ekonomiki socjalistycznej na dokonywanie innowacji czy długotrwałym cyklem wdrażania zakupionych licencji do produkcji. Tak więc zacofana pod względem strukturalnym czy organizacyjnym gospodarka nie była w stanie wchłonąć i asymilować innowacyjnych technologii oraz nowoczesnych metod zarządzania. W dodatku wskutek paraliżowania rozwoju wynalazczości krajowej przez różnego rodzaju bariery biurokratyczne poziom aktywności kra-

pisania kontraktu spóźnione w stosunku do najnowszych rozwiązań o co najmniej 5 lat. Według byłego I sekretarza PZPR z powyższych względów racjonalniejsze byłoby zakupywanie gotowych obiektów „pod klucz”. Zob. J. ROLICKI, *E. Gierek: replika*, Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza „BGW” 1990, s. 96 n.

¹² Szerzej: J. KAPIŃSKI, *Portrety lat. (Polska w odcinkach 1955-1988)*, Londyn: Polonia 1989, s. 186-187.

¹³ P. JAROSZEWICZ, *Przerywam milczenie*, s. 179 n.

¹⁴ Szerzej o tych zagadnieniach zob. w szczególności: T. BARTOSZEWICZ, S. DŁUGOSZ, *Służyłem dziewięciu premierom*, Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza „BGW” 1992, s. 85 n.

jowego środowisko naukowego i technicznego w zakresie usprawnień zakupionych licencji okazał się nader nikły¹⁵.

W efekcie w gospodarce polskiej nie nadszedł tak oczekiwany czas „żniw inwestycyjnych”, które były spodziewane z wykorzystywania gigantycznego zastrzyku kredytowego służącego przecież w znacznym stopniu sfinansowaniu pięciokrotnego wzrostu importu technologicznego¹⁶. Niektóre podjęte na początku dekady lat siedemdziesiątych decyzje zmierzające do imitacji struktury eksportowej krajów zachodnich opierały się zresztą na skądinąd trafnym obserwowaniu tendencji rozwojowych na rynku światowym. Dostrzegając bowiem np. perspektywy wynikające potencjalnie z rozwoju handlu maszynami i urządzeniami, pierwszeństwo w przydziale środków dewizowych i inwestycyjnych na rozszerzenie oraz modernizację mocy produkcyjnych otrzymała grupa przemysłów elektromaszynowych. Jednakże nie znając specyfiki funkcjonowania rynków międzynarodowych, państwowi decydenci nie doceniali wagi wielu pozacenowych czynników. Nie brali więc pod uwagę posiadania własnych sieci handlowych, zapewnienia odpowiedniego marketingu, reklamy, serwisu, dotrzymywania terminów bądź elastyczności w dostosowywaniu się do zmieniających się ustawicznie potrzeb konsumentów. W tej sytuacji niektórzy ekonomiści uznali, że bardziej racjonalną strategią byłoby przydzielenie środków dewizowych i inwestycyjnych na rozwój eksportu mniej prestiżowych, ale zarazem łatwiejszych w sprzedaży oraz podlegających mniejszym wahaniom popytowym wyrobów¹⁷.

Pamiętać też trzeba o negatywnym oddziaływaniu immamentnych barier rozwojowych systemu gospodarki socjalistycznej (takich jak opóźnienia w realizacji inwestycji, nieosiągnięcie projektowanej zdolności produkcyjnej czy częstych awariach obiektów). W realiach gospodarki socjalistycznej kwestie podniesienia wydajności pracy, wdrożenia postępu technicznego bądź efektywności wykorzystania majątku miały w gruncie rzeczy drugorzędny charakter w obliczu wykonania planu i posługiwania się wykształconymi w prze-

¹⁵ Por. chociażby W. KUCZYŃSKI, *Po wielkim skoku*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne 1981, s. 114 n.

¹⁶ Zob. np. A. ALBERT, *Najnowsza historia*, s. 638 n.; S. PANGSY-KANIA, *Zadłużenie zagraniczne Polski*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2001, s. 11 n.

¹⁷ Z.M. FALLENBUCHL, *Polityka gospodarcza PRL*, Londyn: Odnova 1980, s. 32; por. np. J. KROK-PASZKOWSKI, *Europa Wschodnia w okresie przemian*, Londyn: Polonia Book Fund 1967, s. 11 n.

szłości metodami zarządzania¹⁸. Dotychczasowy układ społeczno-instytucjonalny podtrzymywał przede wszystkim realizację partykularnych (to znaczy branżowo-resortowych) interesów nomenklatury komunistycznej, których rozproszona w istocie rzeczy władza polityczna nie była w stanie ogarnąć. Dochodziły do tego problemy wynikające z ogromnego marnotrawstwa (np. niszczenie na placach budów kupionych na Zachodzie kosztownych urządzeń), a także z wysokiej materiałochłonności czy energochłonności¹⁹ wielu gałęzi wybranych na specjalizację eksportową. W rezultacie tylko w latach 1971-1974 dwukrotnie zwiększyła się importochłonność polskiej gospodarki²⁰, zaś w 1976 r. surowce przemysłowe, paliwa czy artykuły rolne stanowiły aż 60 % przywozu do PRL (podczas gdy w krajach podobnie rozwiniętych wskaźnik ten kształtował się na poziomie 30 %)²¹.

Korespondowało to z uprzednio wspomnianą, nieudaną polityką zakupów technologicznych, w rezultacie czego wytwarzane wyroby nie znajdowały z reguły nabywców mogących płacić w walutach wymiennalnych. Alternatywą mógł być nader chłonny rynek krajowy lub eksport do poszukujących nowoczesnych wyrobów krajów socjalistycznych. Jednakże uzyskiwane w ten sposób wpływy nie miały charakteru dewizowego, nie mogły więc w realnym stopniu wpłynąć na spłatę długu. Stało się tak pomimo wzrostu eksportu i poprawy jego struktury rzeczowej (na korzyść produktów przemysłu elektromaszynowego kosztem dominujących uprzednio przemysłów o charakterze surowcowym). W rezultacie obliczona na tzw. samospłatę kredytów strategia imitowanego rozwoju zakończyła się fiaskiem²². Co ciekawe, wiele korzyści wynikających z wykorzystywania na niespotykaną wcześniej skalę zakupionych licencji w praktyce uzyskiwali często zagraniczni kontrahenci PRL (w tym także z krajów socjalistycznych)²³.

¹⁸ Podkreślano przy tym, że zasadnicze zręby błędnego (neostalinowskiego w istocie) modelu funkcjonowania gospodarki zostały ukształtowane na długo przed 1970 r. Stwierdza to wyraźnie Jaroszewicz (P. Jaroszewicz, *Protokoły Komisji Grabskiego*, s. 122 n.).

¹⁹ W. BURZYŃSKI, J. KOZIŃSKI, *Problemy handlu zagranicznego Polski w zakresie maszyn i środków transportu*, „Handel Zagraniczny” 1977, nr 3, s. 7-8.

²⁰ P. BOŻYK, *Marzenia i rzeczywistość*, s. 83; zob. J. BARTECKI, *Gospodarka na manowcach*, Paryż: Instytut Literacki 1979, s. 45.

²¹ Z.M. FALLENBUCHL, *Polityka gospodarcza*, s. 30 n.

²² M. BAŁTOWSKI, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce: geneza – rozwój – upadek*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2009, s. 235 n.

²³ E. Gierek podkreślał strategiczne znaczenie dla potrzeb krajów socjalistycznych niektórych technologii uzyskanych przez PRL (np. możliwości w zakresie produkcji nowoczesnych kineskopów). Krytykował on udostępnienie w latach osiemdziesiątych wielu cennych i nowo-

6. Do czynników powodujących wzrost zadłużenia zagranicznego można zaliczyć także skutki światowego kryzysu energetycznego w postaci wzrostu protekcjonizmu krajów zachodnich oraz podniesienie do bardzo wysokiego poziomu stóp procentowych na międzynarodowym rynku finansowym. Zjawiska te pogorszyły położenie międzynarodowe i gospodarcze Polski Ludowej w takim stopniu, że jej ówczesne władze w ogóle nie były przygotowane na takie okoliczności²⁴.

W sytuacji wzrostu cen zaciągniętych kredytów efektywność kapitałowa (czyli dochód z inwestycji w kraju pożyczającym) zmalała tym bardziej, że większość środków przeznaczono na inwestycje infrastrukturalne o długotrwałym cyklu inwestycyjnym (takie, jak systemy energetyczne, kolej czy porty)²⁵.

Zwracano również uwagę na brak określonej koncentracji i rozproszenie działalności produkcyjnej oraz eksportowej wraz z koniecznością wprowadzenia tutaj określonych zmian strukturalnych. W szczególności przemiany te miały dotyczyć struktury branżowej czy asortymentowej polskiego przemysłu maszynowego bądź też zmierzania ku rozwojowi specjalizacji polegającej na produkcji wyrobów wymagających zastosowania najnowocześniejszych osiągnięć naukowo-technicznych²⁶.

Do powstania „pułapki zadłużeniowej” PRL przyczynił się także brak kontroli ze strony zachodnich wierzycieli nad wykorzystaniem udzielonych kredytów (najczęściej zawierano umowy tak zwanych linii kredytowych, rzadziej były to kredyty na sfinansowanie konkretnego projektu). Ponadto rzadko kiedy robiono dokładny rachunek ekonomiczny danego przedsięwzięcia kredytowego, nie uwzględniając przy tym wielu istotnych czynników. „Planowanie nie obejmowało założeń niezależnych od woli władz, jak pogoda czy koniunktura światowa, a potrzeby i możliwości bilansowano «na styk», bez jakichkolwiek rezerw”²⁷.

Co więcej, w tworzonych w Polsce Ludowej kalkulacjach rozwoju eksportu nie brano pod uwagę możliwości zmian w polityce gospodarczej prowadzonej

czesnych licencji za darmo lub zgoła za bezcen partnerom z RWPG, które pozwoliły im na modernizację własnej produkcji. Szerzej zob. J. ROLICKI, *E. Gierek: Replika*, s. 100 n.

²⁴ Por. S. DŁUGOSZ., *Służyłem dziewięciu*, s. 69 n. Zob. też P. Jaroszewicz, *Protokoły Komisji Grabskiego*, s. 103; S. PANGSY-KANIA, *Zadłużenie zagraniczne*, s. 13 n.

²⁵ Por. np. S. ALBINOWSKI, *Nawigatorzy gospodarki i inne polemiki*, Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza 1983, s. 73 n.

²⁶ W. BURZYŃSKI, J. KOZIŃSKI, *Problemy handlu zagranicznego Polski*, s. 7-8.

²⁷ A. ALBERT, *Najnowsza historia*, s. 647.

przez tamtejsze rządy (np. w postaci wprowadzania różnego rodzaju barier protekcyjnych ograniczającym eksporterom dostęp do rynku). Często również przyjmowano nierealistyczne założenia co do przyrostu eksportu, który miał umożliwić wygospodarowanie nadwyżki na spłatę zadłużenia czy też na sfinansowanie zwiększonego importu. Ponadto poważny udział w zrealizowanej spłacie zadłużenia miały wyroby nie stanowiące efektu kredytowanej inwestycji, podczas gdy np. eksport wyrobów był tutaj aż w 95 % nieefektywny. Jednocześnie błędnie liczone na to, że w ówczesnym układzie politycznym dążący do podtrzymywania atmosfery odprężenia Zachód będzie stale zainteresowany udzielaniem Polsce ogromnych kredytów²⁸.

7. Negatywne oddziaływanie zarysowanych wyżej czynników doprowadziło do tego, że w dekadzie lat siedemdziesiątych stale rósł nie tylko poziom zadłużenia zagranicznego PRL²⁹, ale również wielkość deficytu handlowego. Warto zwrócić tutaj uwagę, że istotnym czynnikiem przyczyniającym się znacznie do spotęgowania tego typu problemów był również poważny wzrost importu artykułów rolnych. Został on spowodowany nie tylko występowaniem nieurodzaju w rolnictwie, ale także (a może nawet przede wszystkim) dyskryminacyjną polityką władz komunistycznych wobec prywatnych gospodarstw chłopskich. W rezultacie jej prowadzenia oraz preferowania sektora tzn. rolnictwa uspołecznionego po raz pierwszy w okresie powojennym w 1974 r. Polska stała się netto importerem żywności, co w istotnym stopniu prowadziło do pogłębienia istniejącego deficytu handlowego³⁰. Warto dodać, że w opinii niektórych obserwatorów radzieckich było to wynikiem kredytowania przez Zachód dostaw pasz i zbóż do Polski, które celowo zmierzało do pozbawienia rolników zainteresowania rozwojem własnej produkcji roślinnej³¹.

W dodatku wskaźniki cen polskiego handlu zagranicznego były tylko pozornie pomyślne, gdyż ceny eksportowe wzrosły tylko nieznacznie wyżej niż importowe. Natomiast statystyki cenowe miały w praktyce istotne ogranicze-

²⁸ Szerzej zob. S. DŁUGOSZ, *Służyłem dziewięciu*, s. 69 n.

²⁹ J. Bartecki (*Gospodarka*, s. 45) podaje, że na 1 I 1978 r. wyniosło ono 13 mld USD. Szczegóły dotyczące wzrostu zadłużenia i jego spłaty prezentuje W. Rydygier (*Pułapka zadłużenia*, w: *U źródeł polskiego kryzysu, społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju gospodarczego Polski w latach osiemdziesiątych*, red. A. Müller, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1985, s. 252-253).

³⁰ Szerzej W. KUCZYŃSKI, *Po wielkim skoku*, s. 49 n.; A. ALBERT, *Najnowsza historia*, s. 641 n.

³¹ Zob. W. PAWŁOW, *Byłem rezydentem KGB w Polsce*, Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza „BGW” 1994, s. 113.

nie wobec praktycznej nieprzeliczalności walut wymiennalnych na ruble transferowe stosowane w obrotach handlowych wewnątrz Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG) oraz na złote obiegowe PRL³².

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych władze komunistyczne zostały postawione pod presją zaciągania kolejnych kredytów dewizowych na obsługę przyrastającego gwałtownie zadłużenia zagranicznego, co pogorszyło pozycję PRL jako płatnika zagranicznych zobowiązań. Aby więc nie nadszarpnąć zaufania wierzycieli w ramach polityki tzw. manewru gospodarczego starano się przywrócić równowagę bilansu płatniczego poprzez dążenie do wyrównania poziomu importu i eksportu.

Występowaniu ujemnego salda obrotów bieżących z zagranicą starano się zaradzić poprzez podtrzymywanie polskiego eksportu. Służyć temu miało głównie rozwijanie wywozu węgla i kopalin chemicznych (przy czym niekorzystnym zjawiskiem było zahamowanie eksportu wyrobów z miedzi na rzecz wywozu rudy tego metalu). Ponadto władze starały się wzmoczyć administracyjny nacisk na wzrost eksportu bez względu na koszty, co powodowało transfer części produktu i wartości wytworzonej w Polsce na rzecz zagranicy³³. W dodatku eksporterzy starali się ignorować bardzo napięte dyrektywy administracyjne. Innym negatywnym zjawiskiem był rozwój wywozu nieopłacalnego z punktu bilansu płatniczego (to znaczy generującego na potrzeby swojej obsługi zbyt wysokie koszty importowe)³⁴.

W obliczu pokrycia gwałtownie się zwiększającego się poziomu wydatków dewizowych na sfinansowanie przywozu starano się także dokonywać pewnych cięć w imporcie. Oszczędzanie dewiz potrzebnych do zakupu na rynkach państw kapitalistycznych surowców i materiałów nastąpiło jednak w sytuacji uzależnienia funkcjonowania znacznej części aparatu produkcyjnego od pochodzącego stamtąd importu zaopatrzeniowego oraz technologicznego. Przywóz ten warunkował właściwe wykorzystanie wielu sprowadzonych spoza RWPG maszyn i urządzeń, który to mechanizm miał przecież umożliwić spłatę zagranicznych zobowiązań. Stąd też restrykcje antyimportowe i brak możliwości zastąpienia tego przywozu w inny sposób doprowadziły do ograniczenia produkcji szerokiego asortymentu towarów: eksportowych, zaopatrzeniowych, inwestycyjnych czy konsumpcyjnych. Prowadziło to m.in. do ograniczenia potencjalnych przychodów dewizowych z eksportu czy zamroże-

³² Na znaczenie tych problemów wskazuje chociażby A. Albert (*Najnowsza historia*, s. 643 n.).

³³ Por. szerzej: J. TITTENBRUN, *Upadek socjalizmu realnego*, Poznań: Rebis 1992, s. 56 n.

³⁴ M. BAŁTOWSKI, *Gospodarka socjalistyczna*, s. 232.

nia prowadzenia inwestycji (także potencjalnie proeksportowych). Niektóre z nich pochłonęły już nawet znaczne środki, lecz dokończenie ich wymagało odpowiedniego wkładu importowego. Innymi konsekwencjami tej polityki było niewykorzystywanie istniejących rezerw produkcyjnych, a nawet spadek wydajności pracy³⁵.

Należy więc uznać, że z uwagi na chaotyczny charakter i brak przemysłowej koncepcji próba realizacji „manewru gospodarczego” w 2. połowie lat siedemdziesiątych nie zdołała rozwiązać gwałtownie narastającego w Polsce Ludowej problemu „pułapki zadłużenia”.

8. Z powstaniem tego zjawiska wiąże się również skomplikowany układ zależności PRL od Związku Radzieckiego. W omawianym okresie niewątpliwym priorytetem sowieckiego kierownictwa było przełamywanie skutków regresu ekonomicznego i technologicznego obozu państw socjalistycznych bez potrzeby dokonywania reform politycznych³⁶. Dlatego też ZSRR zachęcał swych satelitów do podejmowania prób zbliżenia ekonomicznego z Zachodem, chociaż zarazem niektórzy jego przedstawiciele uznawali to za wyraz nieopatrznego wciągnięcia ekipy Gierka w umiejętnie prowadzoną przez kapitalistów strategię uzależniania PRL od ich interesów³⁷. Przedstawiciele strony zachodniej liczyli z kolei na zmniejszenie napięcia i odbudowę zaufania, które miało skłonić władze komunistyczne do podjęcia reform oraz libe-

³⁵ Tamże; zob. W. KUCZYŃSKI, *Po wielkim skoku*, s. 132 n.; „*Nie zdaliśmy egzaminu jako kierownictwo*”. *Rozmowa z T. Wrzaszczykiem z dnia 29.06.1981*, Protokoły tzw. Komisji Grabskiego, s. 399.

³⁶ Już w latach sześćdziesiątych ZSRR zakupił sporo nowoczesnych technologii, poważne ilości zboża oraz dopuścił wiele zachodnich firm do dokonywania na swoim obszarze inwestycji. Niezbędne do sfinansowania tych operacji środki czerpano natomiast z otwarcia rynków międzynarodowych dla radzieckich surowców oraz wzrostu cen ropy naftowej po światowym kryzysie energetycznym. Por. M. MALIA, *Sowiecka tragedia. Historia komunistycznego imperium rosyjskiego 1917-1991*, Warszawa: Philip Wilson 1998, s. 412 n.; M. SMOLEŃ, *Stracone dekady. Historia ZSRR 1917-1991*, Warszawa-Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN 1994, s. 290. Natomiast Jaroszewicz (*Przerywam milczenie*, s. 179) stwierdza, że jakkolwiek zachodni partnerzy często zastrzegali, aby nie przekazywać uzyskanych licencji i nie pośredniczyć w przekazywaniu maszyn do ZSRR, to jednak w praktyce były to naciski często po prostu nieskuteczne ze względu na sowiecką presję. Na temat działań strony radzieckiej, zmierzających do wykorzystania zachodnich licencji por. także P. KOSTIKOW, B. ROLIŃSKI, *Widziane z Kremla. Moskwa. Warszawa. Gra o Polskę*, Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza „BGW” 1992, s. 204 n.

³⁷ W. PAWŁOW, *Byłem rezydentem*, s. 113 n.; P. KOSTIKOW, B. ROLIŃSKI, *Widziane z Kremla*, s. 152 n.

ralizacji systemowej. Czas jednak pokazał, że dalsze wydarzenia potoczyły się wbrew przyjętym wówczas założeniom i oczekiwaniom³⁸.

Taktyka Kremla polegała na tworzeniu mechanizmów redystrybucji finansowej pozyskanych przez kraje socjalistyczne zasobów finansowych pochodzących z zaciągniętych na Zachodzie kredytów do sowieckiej metropolii, których zakres jest trudny w istocie rzeczy do oszacowania. Odbywało się to np. w formie finansowania wspólnych inwestycji lub celów o charakterze militarnym, odpowiadających przede wszystkim potrzebom strony sowieckiej. Było to szczególnie dla nich przydatne w obliczu załamania się radzieckiej gospodarki pod ogromnym ciężarem zbrojeń, nie uwzględniało jednak ekonomicznych konsekwencji powstających dla uzależnionego satelity. Działaniom tym towarzyszyło udzielanie przez kraje środkowoeuropejskie Związkowi Radzieckiemu tak zwanych kredytów rozwojowych, które były oprocentowane niżej niż koszt ich uzyskania na Zachodzie³⁹.

Konieczność intensyfikacji współpracy gospodarczej z Zachodem wynikała także po części z prób wymuszenia na PRL inwestycji w sowiecki przemysł wydobywczy (pod groźbą zamrożenia dotychczasowego poziomu dostaw surowców). Obawa przed ograniczaniem własnej produkcji i wynikających stąd trudności ekonomicznych zrodziła potrzebę zwiększenia poziomu ich zakupu na rynkach zachodnich. Dodatkowy zasób dewiz na te cele starano się natomiast pozyskać dzięki zwiększeniu kierowanych tutaj dostaw eksportowych lub poprzez zaciąganie kolejnych kredytów w walutach wymiennalnych⁴⁰.

W rezultacie prymatu sowieckich potrzeb ekonomicznych i militarnych w ramach RWPG Polsce przypadła rola wytwórcy taboru kolejowego, samolotów czy statków oraz realizacji potrzeb ogromnego sektora wojskowego. Powszechną praktyką wymiany było wymuszanie przez silniejszego partnera radzieckiego niskich cen na eksportowane na jego rynek towary oraz wysokich cen w imporcie z ZSRR. Obroty handlowe polegały na imporcie przez Polskę zza wschodniej granicy żywności, surowców czy środków produkcji w zamian za walutę wymiennalną oraz ich odsprzedaży (najczęściej w przetworzonej formie, to znaczy np. w statkach) do ZSRR w zamian za narzuconego arbitral-

³⁸ Zob. M. MALIA, *Sowiecka tragedia*, s. 412 n.

³⁹ Por. J. STANISZKIS, *Ontologia socjalizmu*, s. 95 n.; P. JAROSZEWICZ, *Przerywam milczenie*, s. 206 n.

⁴⁰ Zob. szerzej np. P. Jaroszewicz. Protokoły Komisji Grabskiego, s. 101 n.; P. JAROSZEWICZ, *Przerywam milczenie*, s. 229 n. (gdzie mowa jest nie tylko o dostawach ropy czy gazu, ale również metali niezbędnych dla produkcji przemysłowej takich, jak molibden, chrom, nikiel czy platyna – por. tamże, s. 237); zob. J. ROLICKI, *E. Gierek: Replika*, s. 113 n.

nie jako miernika wartości rubla transferowego. Co więcej, w interesie ZSRR w latach siedemdziesiątych w ramach RWPG wprowadzono system cen „kroczących” (w ślad za trendami światowymi) oraz przymusowy kurs tej waluty wobec dolara (w wysokości 1 dolar = 0,62 rbl). W praktyce oznaczało to zalegalizowanie formy grabieży polskiej gospodarki i zarazem utworzenie niezwykle przydatnego dla ZSRR kanału transferu fantastycznie tanich dewiz zachodnich pochodzących z uzależnionych krajów satelickich. Ponieważ w tego typu „wymianie” wszystko opłacało się stronie radzieckiej, stąd od połowy lat siedemdziesiątych ministrowie gospodarczy ZSRR i republik związkowych zawierali wiele umów na dostawy polskich towarów. W praktyce ich realizacja powodowała trudności w bilansie węgla, nawozów sztucznych, elektroniki czy żywności oraz zakłócenie dostaw na przeżywający i tak zawsze duże trudności zaopatrzeniowe w PRL rynek wewnętrzny⁴¹.

9. W 1981 r. wysokość tak zwanych „sztywnych płatności” w postaci rat i odsetek przekraczała o 2,5 mld USD wielkość prognozowanych wpływów dewizowych z eksportu (według kursów walut w 1980 r.)⁴². Należne wówczas raty z odsetkami zdołano wówczas zapłacić zachodnim wierzycielom jedynie dzięki uzyskaniu od ZSRR tzw. bezzwrotnej pożyczki (w kocie 465 mln USD)⁴³.

Korespondowało to z odziedziczeniem przez ekipę Jaruzelskiego nader trudnej sytuacji gospodarczej, która przejawiała się także w ostrym deficycie wielu surowców i materiałów oraz bardzo ograniczonym dostępie do rezerw dewizowych. Środki te były wówczas bardzo potrzebne na dokonywanie inwestycji czy finansowanie importu zaopatrzeniowego w wyniku gwałtownego pogorszenia się bilansu płatniczego. W sytuacji braku rezerw dewizowych w celu uniknięcia załamania poziomu życia społeczeństwa niezbędne było też pozyskanie nawet ograniczonych kredytów na zakup produktów rolnych, jednakże starania te nie zostały zwieńczone powodzeniem.

Zasadniczym zadaniem nowej ekipy okazało się więc dążenie do utrzymania normalnych kontaktów handlowych i finansowych z zagranicznymi kon-

⁴¹ Na temat mechanizmów realizacji imperialnej polityki kolonialnego uzależniania satelitów ZSRR od radzieckiego centrum decyzyjnego oraz „białych plam rozliczeniowych” pomiędzy tym państwem a PRL por. zwłaszcza: A. ALBERT, *Najnowsza historia*, s. 643 n.; J. BARTECKI, *Gospodarka na manowcach*, s. 45; S. DŁUGOSZ, *Służyłem dziewięciu*, s. 21 n.; J. STANISZKIS, *Ontologia socjalizmu*, s. 86 n.

⁴² Szerzej zob. I. ANTONOWSKA-BARTOSIEWICZ, W. MAŁECKI, *Zadłużenie zagraniczne Polski*, Warszawa: Fundacja im. F. Eberta 1991, s. 9 n.

⁴³ Por. S. DŁUGOSZ, *Służyłem dziewięciu*, s. 26 n.

trahentami oraz dotychczasowego poziomu importu z Zachodu. Niezbędne okazało się tutaj zdobycie wiarygodności u wierzycieli poprzez przedstawienie realnego planu uzdrowienia gospodarki oraz osiągnięcia nadwyżki w handlu zagranicznym. Tymczasem prowadzące politykę opóźniania płatności i ograniczania nawet niezbędnego importu władze PRL rozpoczęły negocjacje zbyt późno i bez przedstawienia stosownej strategii antykryzysowej, co utrudniało zawarcie korzystnego porozumienia w kwestii uregulowania problemu zadłużenia⁴⁴.

W kwietniu 1981 r. udało się zawrzeć w Paryżu z wierzycielami zachodnimi gwarantowany przez rządy zachodnie układ. Jednakże porozumienie to nie obejmowało wszystkich kredytów rządowych udzielonych Polsce Ludowej ani też nie regulowało kwestii dotyczących odłożenia w czasie zadłużenia wobec banków prywatnych⁴⁵.

Rozmowy z ich przedstawicielami okazały się jeszcze trudniejsze wobec usztywnienia stanowiska części bankierów w obliczu pogorszenia się sytuacji społeczno-ekonomicznej w Polsce. Udzielenie jakichkolwiek dodatkowych pożyczek na zrównoważenie bilansu płatniczego czy też dokonywanie konwersji zadłużenia uzależniali oni od jakości zaproponowanego programu antykryzysowego oraz dostępu do istotnych informacji na temat polskiej gospodarki. Przedstawiciele PRL uznali te żądania za trudne do przyjęcia, niemniej jednak przedstawili wiele dokumentów na ten temat (w tym dane na temat wydatków zbrojeniowych, bilansu płatniczego czy powiązań między krajami RWPG). W rezultacie zachodni wierzyciele doszli do wniosku, że Polska spłaciłaby więcej długów w przypadku szerszego kierowania swojego węgla na rynki zachodnie niż do ZSRR. Był to jeden z tematów tym drażliwszych, że polscy negocjatorzy podkreślali fakt znacznego uzależnienia gospodarki PRL od dostaw surowcowych ze strony wschodniego sąsiada⁴⁶.

Na początku marca 1981 r. oznajmili oni przedstawicielom banków prywatnych, że Polska nie może dalej spłacać swego zadłużenia. Bankierzy zachodni byli zaskoczeni tym stanowiskiem, gdyż nigdy wcześniej państwo o gospodarce typu radzieckiego nie doświadczyło kryzysu finansowego w stop-

⁴⁴ D.T. GRALA, *Reformy gospodarcze w PRL (1982-1989): próba uratowania socjalizmu*, Warszawa: Wydawnictwo Trio 2005, s. 81 n.; Z. KARCZ, *Zadłużenie zagraniczne*, s. 21 n.

⁴⁵ Szacowanego wówczas na około 60%. – z ogólnej puli ok. 25 mld USD całego zadłużenia Polski Ludowej wobec państw kapitalistycznych.

⁴⁶ Zob. Z. KARCZ, *Zadłużenie zagraniczne*, s. 22 n. Autor zaznacza, że swoistym paradoksem była konieczność ujawnienia przez Polskę praktycznie całemu światu danych, które w kraju w dalszym ciągu były utajnione.

niu prowadzącym je niemalże do stanu bankructwa. Ich reakcją było zaprzestanie odnawiania nawet krótkoterminowych kredytów, co przyniosło zmniejszenie ciężaru narastania odsetek. Zarazem jednak powstało zagrożenie dla funkcjonowania całej gospodarki w postaci zamknięcia jakiegokolwiek importu ze strefy wolnodewizowej. Istniejąca sytuacja skłoniła wielu zagranicznych kontrahentów do wymagania wpłaty należności jeszcze przed otrzymaniem towaru. Oznaczało to, że znajdująca się w bardzo trudnej sytuacji płatniczej PRL musiała kredytować swoich głównych wierzycieli jako kraje eksportujące towary na polski rynek⁴⁷.

Ostatecznie w październiku 1981 r. podpisano z przedstawicielami banków prywatnych umowę określającą warunki uregulowania należności wobec tych instytucji, co było dopiero pierwszym krokiem chroniącym kraj od bankructwa. Wprawdzie umożliwiło ono niezbędny import towarów oraz półproduktów, jednak jego warunki były kosztowne z uwagi na ciągłe przekładanie i narastanie nowych odsetek od przełożonych odsetek⁴⁸.

10. Warto zwrócić uwagę na fakt, że podczas gdy łączna wielkość odsetek i rat kapitałowych w dekadzie lat osiemdziesiątych wyniosła 50,6 mld USD, to suma kredytów udzielonych Polsce w latach 1971-1987 wynosiła 47,5 mld USD⁴⁹. Tak więc chociaż PRL spłaciła realnie o 3 mld więcej, niż kiedykolwiek otrzymała⁵⁰, to jednak jej zadłużenie dochodziło do 40 mld USD. Zagraniczny dług na koniec 1984 r. wynosił 28 mld USD, w 1985 – 29 mld USD, a w 1986 r. wzrósł do 33,5 mld USD, a jednocześnie stale malała wielkość eksportu w stosunku do wielkości zadłużenia. Pewną rolę odegrały tutaj wahania kursów walut oraz wysokie oprocentowanie części kredytów (dochodzącego nawet do lichwiarskiej wysokości 20%). Najważniejszym czynnikiem wzrostu zadłużenia zagranicznego było jednak działanie mechanizmu procesu składanego. Pomimo przeznaczania co trzeciego zarobionego w eksporcie dolara na obsługę długu nie zdołano uregulować pełnych odsetek. Niezapłacone odsetki dopisywano natomiast do stale w efekcie rosnącego długu, w efekcie

⁴⁷ Według szacunków Karcza (*Zadłużenie zagraniczne*, s. 48 n.) średnioroczne zaangażowanie środków z tego tytułu wynosiło 0,5 mld USD.

⁴⁸ Tamże, s. 77 n.; D.T. GRALA, *Reformy gospodarcze*, s. 79.

⁴⁹ Gen. Jaruzelski szacował, że PRL otrzymała w latach 1981-1988 od banków zachodnich kredyty na sumę około 8,6 mld USD, co stanowiło niewielką kwotę w stosunku do puli kredytów uzyskanych przez ekipę Gierka. Por. W. JARUZELSKI, *Stan wojenny, dlaczego*, Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza „BGW” 1992, s. 29.

⁵⁰ Oznacza to, że w tym okresie miał miejsce ujemny transfer (odpływ) zasobów z Polski. Bliżej zob. I. ANTONOWSKA-BARTOSIEWICZ, W. MAŁECKI, *Zadłużenie zagraniczne*, s. 16 n.

czego Polska wchodziła w coraz to nowe stadia pogłębiania zależności od zachodniego kapitału⁵¹.

11. Po wprowadzeniu stanu wojennego w 1982 r. ze względu na zbyt wysoki poziom swego zadłużenia zewnętrznego (którego nie zdołano spłacać już od drugiego kwartału 1981 r.) oraz w rezultacie nałożenia zachodnich sankcji⁵² PRL została prawie całkowicie odcięta od zachodnich źródeł finansowania. Zdołano jednak w tym okresie wynegocjować wiele porozumień z wierzycielami zachodnimi, umożliwiającymi odroczenie płatności kapitałowych czy odsetkowych⁵³.

Władze komunistyczne liczyły na przewycięzenie finansowych i gospodarczych trudności poprzez pogłębienie integracji z krajami członkowskimi RWPG (a w szczególności z ZSRR). Niestety, w praktyce tego typu kalkulacje szybko okazały się iluzją, ponieważ również ekonomika sowiecka popadała już wówczas w stan głębokiego kryzysu i stawała się coraz bardziej zacofana⁵⁴. W rezultacie odcięcia od współpracy ekonomicznej z Zachodem i możliwości pozyskiwania stamtąd kredytów polska gospodarka zaczęła się staczać w błędne koło zacofania technologicznego oraz podlegała w coraz większym stopniu procesowi stopniowego zużywania posiadanego majątku produkcyjnego⁵⁵.

Po zniesieniu stanu wojennego zabiegająca o poprawę stosunków z zachodnimi wierzycielami ekipa generała Jaruzelskiego w 1985 r. spłaciła pewną część przypadających na PRL płatności zagranicznych.⁵⁶ Jednocześnie wznowiono rozmowy z Klubem Paryskim, Bankiem Światowym czy Międzynarodowym Funduszem Walutowym (MFW). Szczególnie istotne było uzyskanie w 1986 r. członkostwa (po kilkudziesięciu latach nieobecności) w MFW. Zasadniczym celem jego istnienia było bowiem udzielanie pożyczek dla podtrzymania kursu waluty krajom mającym deficyt w rozliczeniach z zagranicą. Jednocześnie dla rozwiązywania tego typu problemów Fundusz rekomendował

⁵¹ Szerzej por. J. TITTENBRUN, *Upadek socjalizmu*, s. 53 n.; P. TANIEWSKI, *Polska myśl ekonomiczna w latach 1956-1989 wobec zagadnienia przemian systemowych w gospodarce PRL*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza – Szkoła Główna Handlowa 2014, s. 253 n.

⁵² W myśl niektórych szacunków doprowadziły one do utraty aż 15 mld USD. Zob. P. TANIEWSKI, *Polska myśl ekonomiczna*, s. 253.

⁵³ Por. I. ANTONOWSKA-BARTOSIEWICZ, W. MAŁECKI, *Zadłużenie zagraniczne*, s. 15 n.; J. GŁUCHOWSKI, *Międzynarodowe stosunki*, s. 161.

⁵⁴ Zob. szerzej np.: M. MALIA, *Sowiecka tragedia*, s. 397 n.; M. SMOLEŃ, *Stracone dekady*, s. 343 n.

⁵⁵ Podkreślają to krytykujący politykę swoich następców E. Gierek (*Replika*, s. 168 n.) oraz P. Jaroszewicz (*Przerynam milczenie*, s. 269 n.).

⁵⁶ Z. KARCZ, *Zadłużenie zagraniczne*, s. 89.

podjęcie pewnych reform systemowych (w postaci np. wprowadzenia wymiennalności waluty krajowej), co okazało się jednak zbyt trudne do realizacji w praktyce.⁵⁷

12. W połowie lat osiemdziesiątych polskie władze uznały, że wskutek spadku wartości złotówki i różnic występujących pomiędzy stopą oprocentowania w kraju i na międzynarodowych rynkach finansowych obecne dochody budżetu nie wystarczą na pokrycie kosztów obsługi zadłużenia zagranicznego. Do powstania gigantycznych trudności ze spłatą rat (a nawet odsetek) doszło pomimo zawarcia z wierzycielami umów o restrukturyzacji tego zadłużenia. Nikły potencjał eksportowy PRL (mała opłacalność i konkurencyjność wywozu) pozwalał bowiem w praktyce na obsługę jedynie części odsetek od istniejącego długu. Co więcej, polityka „eksportu za wszelką cenę” mogła pogłębić te tendencje poprzez nieracjonalną alokację czynników produkcji i stać się źródłem zaburzeń gospodarczych⁵⁸.

Zadanie zapewnienia warunków finansowych dla obsługi zadłużenia zagranicznego, gromadzenia złotych na bieżącą obsługę rat kapitałowych i odsetek oraz udzielanych zagranicy kredytów państwowych zostało więc powierzone specjalnemu Funduszowi Obsługi Zadłużenia Zagranicznego (FOZZ)⁵⁹. Instytucja ta miała czerpać swoje dochody z pożyczek zagranicznych, uzupełniających dotacji z budżetu państwa oraz innych źródeł (określonych w przepisach rangi ustawowej)⁶⁰. Zasadniczym źródłem pozyskiwania jej zasobów finansowych miały być jednak nałożone na tzw. jednostki gospodarki społecznej specjalne opłaty z tytułu części przeszacowanych zapasów i wartości netto środków trwałych⁶¹. Wprowadzenie tego typu rozwiązań było uza-

⁵⁷ Oznaczało bowiem konieczność przyjęcia układu cen odzwierciedlającego ich relacje w gospodarce światowej. Podobnie było zresztą z zaleceniami przedstawianymi przez MFW celem zwiększenia polskiego eksportu, co było niezmiernie ważne dla borykającej się z problemem nadmiernego zadłużenia gospodarki PRL. Por. P. TANIEWSKI, *Polska myśl ekonomiczna*, s. 253 n.

⁵⁸ J. JĘDRUSZEK, *Polityczne i międzynarodowe uwarunkowania negocjacji dotyczących rozwiązania problemu zadłużenia*, Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych 1989, s. 11 n.

⁵⁹ Zob. art. 1 ust. 2 oraz art. 3 ustawy z dnia 23 grudnia 1985 r. o Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego, Dz.U. nr 59, poz. 296.

⁶⁰ Art. 2, ust. 1, pkt 3-5 ustawy o FOZZ; zob. *Uzasadnienie do projektu: „Ustawy o funduszu zadłużenia zagranicznego”*, Druk sejmowy nr 13, Sejm PRL IX kadencji, Warszawa 1985.

⁶¹ Art. 2, ust. 1, pkt 1-2 ustawy o FOZZ. Według niektórych ocen wpłaty przedsiębiorstw państwowych na FOZZ wywoływały wiele ubocznych, negatywnych konsekwencji, gdyż miały one znaczenie proinflacyjne oraz pogłębiły dekapitalizację aparatu produkcyjnego czy wzrost awaryjności maszyn. Ponadto miały one przyczynić się do zwiększenia energo- i materiało-

sadniane faktem finansowania w latach siedemdziesiątych inwestycji w wielu przedsiębiorstwach z kredytów zagranicznych⁶².

Jednakże zgromadzone w ramach funduszu środki okazały się niewystarczające dla terminowego refundowania przez FOZZ Bankowi Handlowemu kwot z tytułu wykonywania spłat zadłużenia zagranicznego⁶³. Zasadniczo wynikało to z uwarunkowań o charakterze makroekonomicznym w postaci przeprowadzania w 2. połowie lat osiemdziesiątych dewaluacji złotego (co miało na celu stymulowanie eksportu, poprawę bilansu płatniczego i stanu zapotrzebowania rynku wewnętrznego za pomocą importu). Wskutek gwałtownej deprecjacji pieniądza jednak wzrosły koszty obsługi długu zagranicznego oraz powiększały się zaległości FOZZ wobec Banku Handlowego. Bank ten spłacał dług w dewizach, które odkupywał od krajowych instytucji (głównie zajmujących się eksportem przedsiębiorstw handlu zagranicznego) za złote uzyskane z funduszu po kursie z okresu zaciągania pożyczki. Dlatego też w ostatecznym efekcie ewentualna różnica kursowa musiała być pokrywana ze źródeł znajdujących się w dyspozycji Ministerstwa Finansów. Oznaczało to zwiększenie kwoty dotacji budżetowych przydzielanych na funkcjonowanie FOZZ, co musiało wywoływać negatywne następstwa dla stanu finansów publicznych⁶⁴.

Próba rozwiązania problemu rosnącego zadłużenia zagranicznego poprzez wprowadzenie funduszowego mechanizmu finansowania jego obsługi nie zakończyła się więc powodzeniem przede wszystkim ze względu na wystąpienie szerszych przesłanek o charakterze systemowym. Okazało się, że wobec braku rynku kapitałowego, wystarczającej restrukturyzacji gospodarki i dokonania zmian w systemach zarządzania przedsiębiorstwami nie jest możliwe uporanie się z narastającą spiralą zadłużenia. Przede wszystkim niezbędne było tutaj docenienie roli handlu zagranicznego w tworzeniu dochodu narodowego poprzez dążenie do zdynamizowania eksportu do II obszaru płatniczego. Powinien on opierać się na rozwijaniu bazujących na mikroelektronice, telekomunikacji czy komputeryzacji przemysłów i usług nauko chłonnych. W ten sposób powstawałyby wyroby charakteryzujące się wysokim stopniem przetwo-

chłonności produkcji, pogorszenia się jej jakości czy też rwania się więzi kooperacyjnych. Por. J. TITTENBRUN, *Upadek socjalizmu*, s. 61 n.

⁶² Uzasadnienie do projektu: Ustawy o funduszu obsługi zadłużenia zagranicznego.

⁶³ Potwierdziła to przeprowadzona w banku w 1988 r. kontrola NIK. Zob. *Sprawozdanie z kontroli NIK: Skuteczność oddziaływania polityki pieniężno-kredytowej banków na przywrócenie równowagi gospodarczej oraz umacnianie roli pieniądza przez Bank Handlowy SA w Warszawie*, Warszawa: NIK 1988.

⁶⁴ J. JĘDRUSZEK, *Polityczne i międzynarodowe uwarunkowania*, s. 48-49.

rzenia i odpowiedniej jakości, które powinny być wsparte sprawnym systemem obsługi i marketingu. W efekcie okazałyby się one zdolnymi do sprostanienia wymogom międzynarodowej konkurencji, a pozyskane wpływy przyczyniłyby się do uporania się z narastającą w latach osiemdziesiątych spiralą zadłużenia zagranicznego PRL.

Wśród innych potencjalnych sposobów rozwiązania tego problemu wskazywano na podjęcie negocjacji z zachodnimi wierzycielami w celu obniżenia oprocentowania, konwersji długów na specjalne obligacje czy udziały kapitałowe lub nawet częściowego ich obniżenia⁶⁵.

13. W Polsce Ludowej po obaleniu ekipy W. Gomułki nowe, bardziej pragmatyczne kierownictwo było świadome konieczności odejścia od dotychczasowego modelu rozwoju ekonomicznego. Kryzys systemu gospodarki socjalistycznej (słabnąca dynamika rozwojowa, obniżenie poziomu wydajności produkcyjnej, wzrost stagnacji i marnotrawstwa czy też brak towarów konsumpcyjnych) zrodziło więc konieczność podjęcia wysiłków zmierzających do przynajmniej częściowego usprawnienia jego funkcjonowania.

Pojawia się jednak pytanie, dlaczego nie próbowano wdrożyć zaproponowanego w końcu lat sześćdziesiątych pakietu reform, zmierzającego do promowania tak zwanego „selektywnego rozwoju”. Zamiast tego zdecydowano się na dokonanie szerokiego otwarcia finansowego i gospodarczego z Zachodem, wychodząc z założenia, że tylko tam można pozyskać kapitał i nowoczesne technologie niezbędne do zdynamizowania gospodarki. W efekcie nawiązano (nie tylko na szczeblu rządów, ale również przedsiębiorstw państwowych i firm kapitalistycznych) wiele porozumień ustanawiających współpracę w dziedzinie produkcji, sprzedaży, a także dystrybucji towarów, maszyn czy technologii. Uczyniono to jednak bez podjęcia bardziej kompleksowych zmian w sferze funkcjonowania jednostek gospodarczych (wyjąwszy wprowadzenie zarzuconej szybko koncepcji budowy wielkich konglomeratów przemysłowych).

Historia gospodarcza dowodzi, że odpowiednio wykorzystywana zagraniczna pomoc kredytowa może być czynnikiem przyspieszającym rozwój krajów cywilizacyjnie zapóźnionych czy też dysponujących niewystarczającymi zasobami kapitałów wewnętrznych. Niezbędne jest tutaj jednak wprowadzenie odpowiednich przemian ekonomicznych czy też umiejętne gospodarowanie uzyskanymi pożyczkami (w szczególności w zakresie rozbudowy rodzimego potencjału produkcyjnego).

⁶⁵ Tamże, s. 19 n.

Nie można nie zauważyć, iż w latach siedemdziesiątych pewne rzeczy uczyniono jednak w Polsce w tym kierunku, gdyż niektóre z poczynionych wówczas inwestycji (np. kopalnia węgla „Bogdanka”) również dziś odznacza się rentownością, tworząc miejsca pracy i przyczyniając się do wzrostu PKB. Wiele z tych obiektów i zakładów stało się następnie podstawą rozwoju polskiego eksportu, poprawy jego struktury lub pozyskiwania do budżetu państwa wpływów prywatyzacyjnych w dobie transformacji ustrojowej.

Nie doszło jednak do konwergencji ekonomicznych interesów z Zachodem (gdyż nie pojawiła się tutaj realna zbieżność interesów) czy też do zajęcia przez Polskę trwałego miejsca w ramach międzynarodowego podziału pracy. Zbyt szybkie tempo przyrostu kredytów zagranicznych nie było rekompensowane wykorzystaniem ich na odpowiednią rozbudowę krajowego potencjału eksportowego. W rezultacie koncepcja rozwoju kooperacji ekonomicznej z krajami wysoko rozwiniętymi w celu zarobienia na obsługę długu zakończyła się fiaskiem. Wynikało to także z niestworzenia nowoczesnej struktury obrotów z zagranicą, gdyż w warunkach postępującej luki technologicznej w dalszym ciągu prowadzono typową dla krajów słabo rozwiniętych politykę eksportowania dóbr mało przetworzonych lub materiałochłonnych. Nie starano się także o reorientację dotychczasowych uzgodnień specjalizacyjnych w ramach RWPG (na podstawie reguł rachunku ekonomicznego).

Nadmierny wzrost polskiego zadłużenia zagranicznego był też konsekwencją zasadniczych błędów popełnionych w polityce ekonomicznej w zakresie wykorzystywania pożyczonych za granicą środków. Wynikały one w znacznej mierze z istnienia rozmaitych barier ideologicznych, które zdeterminowały funkcjonowanie systemu gospodarki socjalistycznej. Uniemożliwiły one wprowadzenie nawet ograniczonych elementów gospodarki rynkowej w postaci np. przyjęcia zasady rentowności przedsiębiorstw, wykorzystania przedsiębiorczości czy też traktowania analiz rynku jako podstawy do podejmowania decyzji gospodarczych. Nie doceniono również tego, że o szybkości rozwoju zaczęły już wówczas decydować: organizacja, sprawne działanie, wydajna praca, administracja zdolna do efektywnego rządzenia, kierownictwo z wyobraźnią twórczą czy zasobem wiedzy pozwalającym na patrzenie daleko w przyszłość

Jednocześnie prowadzono dyskryminującą politykę wobec mogącego w pewnym stopniu zdynamizować gospodarkę sektora prywatnego, przy czym w sferze rolnictwa indywidualnego doprowadziła ona do katastrofalnego pogłębienia deficytu handlowego z uwagi na konieczność rozwijania importu artykułów rolnych. Z uwagi na obawę przed utratą kontroli sprawowanej przez

ośrodki kierownicze partii komunistycznej oraz centralny aparat administracyjny nie dokonano pewnej niezbędnej decentralizacji w istniejącym wówczas systemie planowania i zarządzania gospodarką. Jak się wydaje, przykład reform węgierskich podjętych po 1956 r. wskazywał na to, że ZSRR nie sprzeciwiał się podjęciu pewnych nawet ryzykownych eksperymentów ekonomicznych, jeżeli prowadziło to do poprawy wyników gospodarczych bez naruszenia podstaw monopolistycznej władzy partii komunistycznej.

Zaciągnięcie kredytów pomogło władzom PRL przede wszystkim podtrzymać niewydolny pod względem ekonomicznym system, zapewniając mu fundusze na stworzenie tymczasowej, złudnej prosperity. W rezultacie jednak zamiast zmniejszenia różnic cywilizacyjnych od lat siedemdziesiątych wzrosło uzależnienie PRL od zewnętrznych ośrodków dyspozycyjnych (w tym także wskutek zaciągania kredytów w ZSRR). Powstanie problemu nadmiernego zadłużenia, a następnie niemożności jego obsługi na wiele lat sparaliżowało możliwości rozwoju polskiej gospodarki. Próby jego rozwiązania (w postaci starań o przywrócenie równowagi w bilansie płatniczym, podjęcia negocjacji z wierzycielami czy wprowadzenia funduszeowego mechanizmu finansowania obsługi długu zagranicznego) nie zakończyły się powodzeniem. Niewątpliwie w konsekwencji stało się to jedną z zasadniczych przyczyn oddania przez komunistów władzy w Polsce w 1989 r.

BIBLIOGRAFIA

- ALBERT A.: Najnowsza historia Polski 1914-1993, t. II, Londyn: Puls 1994.
- ALBINOWSKI S.: Nawigatorzy gospodarki i inne polemiki, Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza 1983.
- ANTONOWSKA-BARTOSIEWICZ I., MAŁECKI W.: Zadłużenie zagraniczne Polski do końca 1991 r., Warszawa: Fundacja im. F. Eberta 1991.
- BAŁTOWSKI M.: Gospodarka socjalistyczna w Polsce: geneza – rozwój – upadek, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2009.
- BARTECKI J.: Gospodarka na manowcach, Paryż: Instytut Literacki 1979.
- BARTOSZEWICZ T., DŁUGOSZ S.: Służyłem dziewięciu premierom, Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza „BGW” 1992.
- BOŻYK P.: Marzenia i rzeczywistość, czyli anatomia polskiego kryzysu, Warszawa: Państwowy Instytut Ekonomiczny 1983.
- BOŻYK P.: Polityka gospodarcza w latach 70., w: *Polska pod rządami PZPR*, red. M.F. Rakowski, Warszawa: Profi 2000 s. 342 n.
- BURZYŃSKI W., KOZIŃSKI J.: Problemy handlu zagranicznego Polski w zakresie maszyn i środków transportu, „Handel Zagraniczny” 1977, nr 3.

- DWILEWICZ Ł.: Polityka selektywnego rozwoju w latach 1968-1970, w: *Nauki ekonomiczno-społeczne i rozwój*, red. K. Żukrowska, Warszawa: Szkoła Główna Handlowa w Warszawie – Oficyna Wydawnicza 2008, s. 331 n.
- FALLENBUCHL Z.M.: Polityka gospodarcza PRL, Londyn: Odnova 1980.
- GLUCHOWSKI J.: Międzynarodowe stosunki finansowe, Warszawa: Państwowe Wydawnictwa Ekonomiczne 1997.
- GRALA T.D.: Reformy gospodarcze w PRL (1982-1989): próba uratowania socjalizmu, Warszawa: Wydawnictwo Trio 2005.
- JARUZELSKI W.: Stan wojenny, dlaczego..., Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza „BGW” 1992.
- JĘDRUSZEK J.: Polityczne i międzynarodowe uwarunkowania negocjacji dotyczących rozwiązania problemu zadłużenia, Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych 1989.
- KARCZ Z.: Zadłużenie zagraniczne Polski: gra o miliardy, kiedy do euro?, Warszawa: Difin 2006.
- KARPIŃSKI J.: Portrety lat. (Polska w odcinkach 1955-1988), Londyn: Polonia 1989.
- KOSTIKOW P., ROLIŃSKI B.: Widziane z Kremla. Moskwa. Warszawa. Gra o Polskę, Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza „BGW” 1992.
- KROK-PASZKOWSKI J.: Europa Wschodnia w okresie przemian, Londyn: Polonia Book Fund 1967.
- KUCZYŃSKI W.: Po wielkim skoku, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne 1981.
- MADEJ Z.: Zwroty na polskiej drodze: rozważania o polityce i gospodarce, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne 1988.
- MALIA M.: Sowiecka tragedia. Historia komunistycznego imperium rosyjskiego 1917-1991, Warszawa: Philip Wilson 1998.
- PANGSY-KANIA S.: Zadłużenie zagraniczne Polski, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2001.
- PAWŁOW W.: Byłem rezydentem KGB w Polsce, Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza „BGW” 1994.
- Protokoły tzw. Komisji Grabskiego: tajne dokumenty PZPR, do druku przygotowała i wstępem opatrzyła G. Pomian, Paryż: Instytut Literacki 1986.
- ROLICKI J., GIEREK E.: Przerwana dekada, Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza „BGW” 1990.
- ROLICKI J.: E. Gierek: replika, Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza „BGW” 1990.
- ROLIŃSKI B., JAROSZEWICZ P.: Przerywam milczenie, Warszawa: Wydawnictwo FAKT 1991.
- RURARZ Z.: Przesłanki przyspieszonego rozwoju, „Nowe Drogi” 1972, nr 10, s. 133 n.
- RYDYGIER W.: Pułapka zadłużenia, w: *U źródeł polskiego kryzysu, społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju gospodarczego Polski w latach osiemdziesiątych*, red. A. Müller, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1985, s. 252-253.
- SMOLEŃ M.: Stracone dekady. Historia ZSRR 1917-1991, Warszawa-Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN 1994.
- STANISZKIS J.: Ontologia socjalizmu, Kraków-Nowy Sącz: Ośrodek Myśli Politycznej: Wydawnictwo Dante; Wyższa Szkoła Biznesu – National Luis 2006.
- TANEWSKI P.: Polska myśl ekonomiczna w latach 1956-1989 wobec zagadnienia przemian systemowych w gospodarce PRL, Warszawa: Oficyna Wydawnicza – Szkoła Główna Handlowa 2014.

TITTENBRUN J.: Upadek socjalizmu realnego, Poznań: Rebis 1992.

Ustawa z dnia 23 grudnia 1985 r. o Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego, Dz.U. nr 59, poz. 296.

Uzasadnienie do projektu: „Ustawy o funduszu zadłużenia zagranicznego”, Druk sejmowy nr 13, Sejm PRL IX kadencji, Warszawa 1985.

POWSTANIE PUŁAPKI ZADŁUŻENIOWEJ PRL
I PRÓBY JEJ ROZWIĄZANIA
NA PRZEŁOMIE
LAT OSIEMDZIESIĄTYCH I DZIEWIĘĆDZIESIĄTYCH
UBIEGŁEGO WIEKU (DO 1989 R.)

Streszczenie

Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie problematyki dotyczącej powstania w dekadzie lat siedemdziesiątych XX w. problemu nadmiernego zadłużenia ówczesnego państwa polskiego. Było to wynikiem prowadzonej przez sprawującą wówczas władzę ekipę Edwarda Gierka polityki tzw. otwarcia na współpracę ekonomiczną z krajami zachodnimi. Podejście polegające na nawiązaniu finansowej i dyplomatycznej współpracy z państwami kapitalistycznymi w zamierzeniu jej animatorów miało prowadzić jednocześnie do nadrobienia stanu zapóźnienia cywilizacyjnego oraz do pacyfikacji negatywnych nastrojów społecznych. Jednocześnie oznaczało to dopuszczenie na szeroką skalę posługiwania się wzrostem zagranicznego zadłużenia Polski Ludowej jako podstawy zdynamizowania tempa rozwoju ekonomicznego.

Zaciągnięcie kredytów pomogło władzom komunistycznym przede wszystkim podtrzymać niewydolny system ekonomiczny, zapewniając mu fundusze na stworzenie tymczasowej, złudnej prosperity. W rezultacie zamiast zmniejszenia różnic cywilizacyjnych od lat siedemdziesiątych wzrosło uzależnienie Polski od zewnętrznych ośrodków. Ponadto powstanie problemu nadmiernego zadłużenia, a następnie niemożności jego obsługi na wiele lat sparaliżowało możliwości rozwoju polskiej gospodarki oraz przyczyniło się do ostatecznego upadku systemu socjalistycznego.

Słowa kluczowe: zadłużenie zagraniczne; kredyt; problemy płatnicze; bankructwo.

THE CREATION OF THE TRAP'S DEBT PRL
AND ATTEMPTS TO TERMINATE IT AT THE END THE EIGHTIES
AND NINETIES OF THE LAST CENTURY (UNTIL 1989)

Summary

This article aims to bring issues concerning creation in the decade of the seventies of the twentieth century, the problem of excessive debt then your Polish. This was the result pursued by exercising the power team of Edward Gierek's so-called policy of openness to economic co-

operation with Western countries. The approach of established financial and diplomatic cooperation with capitalist states meant the animators had to lead at the same time to catch up on the state of civilizational backwardness and to pacify the negative public sentiment. At the same time it meant allowing large-scale use of the increase in foreign debt Polish People's Republic as the basis for a more dynamic pace of economic development. Borrowings helped the communist authorities, above all, maintain inefficient economic system, providing him with funds to create temporary, illusory prosperity. As a result, instead of reducing the differences of civilization since the seventies Polish increased dependence on external centers. In addition, the creation of the problem of over-indebtedness and the impossibility of its use for many years paralyzed the possibilities of development of The Polish economy and contributed to the eventual collapse of the socialist system.

Key words: foreign debt; credit; payment problems; bankruptcy.